

W numerze:

<i>Pielgrzymka</i>	str.2
<i>Co warto przeczytać?</i>	
- Dale Black „Lot do nieba”	
- Dlaczego warto latać?	
	str.3
„Nie wszystko stracone” - opowiadanie	str.4
Wywiad z nauczycielką języka francuskiego	str.5
I kto to mówi oraz szkolny horoskop	str.6
Nasza twórczość	str.7
Życzenia	str.8



Redakcja:

Weronika Bańka
 Magdalena Klim
 Katarzyna Smolira
 z pomocą kolegów z klasy
 I b, I d, II a, III a

Opiekunowie:

p. Ewa Żelazko,
 p. Monika Adamczuk –
 Szamik

Drogi Nauczycielu, któryś całe życie
 swoje poświęcił dla dobra młodzieży,
 któż Ci te trudy zapłaci sowicie,
 godne poświęceń zasługi odmierzy?

Więc w dzień Twego Święta,
 przyjmij skromne dary i zapewnienia,
 że Twojej ofiary nigdy z pamięci
 nam czas nie wymaże!

Więc dziś Ci życzymy spełnienia marzeń,
 byśmy naprawdę my - Twoi uczniowie,
 stali się godni Ciebie - choć w połowie!

Dla wszystkich nauczycieli najlepsze,
 najserdeczniejsze, najcieplejsze życzenia zdrowia,
 wyrozumiałości oraz cierpliwości.



PIELGRZYMKA MATURZYSTÓW



uczestnik pielgrzymki otrzymał plaketkę oraz książeczkę do nabożeństwa. Potem nastąpiła kilkugodzinna przerwa, która pozwoliła każdemu na zapoznanie się z miastem, atrakcjami oraz umożliwiła nabycie pamiątek. W tym czasie ulice były wypełnione setkami młodych

W dniu 28. 09. 2013 r. tegoroczni maturzyści wraz z nauczycielami udali się na pielgrzymkę do Częstochowy, aby tam prosić o pomyślne zdanie egzaminu maturalnego oraz o wstawiennictwo Matki Bożej w prywatnych intencjach.

Podróż rozpoczęła się wczesnym rankiem zbiórką przed kościołem



Święta w intencji tegorocznych maturzystów, której przewodził arcybiskup Stanisław Budzik. Było to niesamowite doświadczenie, kiedy wraz z innymi śpiewaliśmy pieśni i rozważaliśmy Słowo Boże. Cała świątynia była wypełniona młodymi osobami, które chętnie integrowały się z nieznanymi.

Cała świątynia była wypełniona młodymi osobami, które chętnie integrowały się z nieznanymi. Po Eucharystii nastąpiła krótka przerwa poprzedzająca różaniec. W trakcie podróży znalazł się również czas na wyciszenie i modlitwę różańcową wraz z rozważaniami, którą prowadził ksiądz Józef Jargieło wraz z uczniami.

Po dotarciu na miejsce każdy

Przez całą drogę młodzi ludzie poznawali się i rozmawiali. W trakcie modlitwy różańcowej rozważaliśmy wraz z kapłanami tajemnice oraz śpiewaliśmy pieśni. Cała modlitwa miała charakter refleksyjny, a rozważania trafiały do serc młodych ludzi. Końcowym etapem

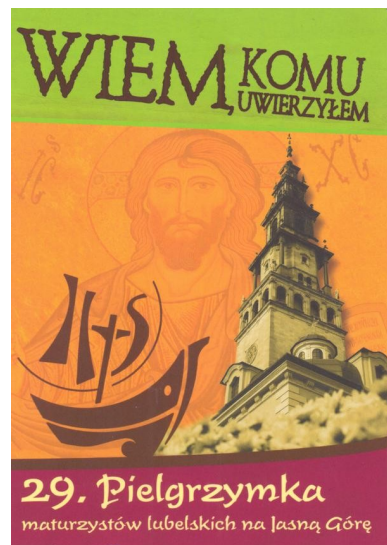


pielgrzymki była Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich, która odbywała się tuż po zmroku. Setki zapalonych lampionów dodawały jej klimatu.

Po modlitwach zmęczeni udaliśmy się do autokarów. Podróż powrotna upłynęła dużo szybciej, głównie za sprawą tego, że wszyscy chętnie wykorzystali ją na sen. W Kraśnymstawie byliśmy około godziny



4. rano. Śmiało można uznać pielgrzymkę za udaną i niosącą za sobą



nowe, ciekawe doświadczenia.

CO WARTO PRZECZYTAĆ?

Dale Black „Lot do nieba” Prawdziwa historia pilota



Kpt. Dale Black urodzony w 1950 roku w wielopokoleniowej, protestanckiej rodzinie. Mieszka w USA. Jak sam pisze jego życie tak naprawdę zaczęło się 18 lipca 1969 r. Dlaczego? Co tak bardzo wpłynęło na niego? Jakie wydarzenia odcisnęły piętno na jego duszy? Tego właśnie dowiadujemy się z książki.

Kilka pierwszych stron autor poświęca na wspomnienia o swoich rodzicach, rodzeństwie, dziadkach. Opowiada o swojej młodszej beztrójce i największej pasji, jaka mu zawsze towarzyszyła, czyli lotnictwie. Jego rodzice, a szczególnie mama byli przeciwni pasjom i planom syna. Uważali, że latanie samolotem jest zbyt niebezpieczne, dlatego oferowali mu miłą, bezpieczną posadkę w rodzinnej firmie. Dale, aby spełnić swoje marzenia o podróżach do nieba jest zmuszony skorzystać z ich propozycji. Pracuje w rodzinnej firmie, a wszystkie zarobione pieniądze przeznacza na kurs pilotażu. W wieku 19 lat udaje mu się osiągnąć cel i zdobywa upragnione uprawnienia. Jego szczęście nie mogło jednak trwać wiecznie. Dale w dniu 18 lipca 1969r. odbywa swój pierwszy, krótki lot pod okiem dwóch doświadczonych kolegów. Piękna pogoda zachęca do podróży i nikt nawet przez chwilę nie myśli, że może dojść do tragedii. Jednak chwilę po wystartowaniu z niewiadomych przyczyn samolot uderza w wielki pomnik poświęcony sławnym pilotom. Jego koledzy giną na miejscu, a on w stanie krytycznym zostaje przewieziony do pobliskiego szpitala.

Od tego momentu poznajemy inny, religijny wymiar tej książki. Doświadczamy cudu, który wydaje się być wprost zapożyczony z Biblii. Wszyscy byli przekonani, że to już koniec marzeń Dale'a i czeka go tylko dożywotnie kalectwo. Jednak z pomocą Boga, który przeprowadził go przez wielkie doświadczenia, udało mu się w ciągu roku dojść do pełnej sprawności. W rocznicę katastrofy odbył lot nad miejscem tragedii, chcąc oddać hołd swoim kolegom. Jest to wzruszająca historia, która ukazuje nam Boską Miłość i troskę. Jest to dowód, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych.

Dlaczego warto latać?

Wraz z uniesieniem się samolotu rozpoczynamy niesamowitą podróż. Znajdujemy się w maszynie, która wprowadza nas w świat puchowych chmur w kolorze mleka. Każdy chociaż raz marzył o zbliżeniu się do błękitu nieba i zatopieniu się w nim tak niezdarnie, aby jego fragmenty wplątały się we włosy, a chmury utworzyły biały kożuch na ciele, który jest podarkiem i wyrazem troski od nieba. Taką możliwość daje nam samolot. Na swojej trasie przesywa on wiele pierzastych, miękkich chmur i współgra z niebem, a ono przyjmuje go jak brata. W momencie lotu jesteśmy świadkami zabawy, jaka wywiązuje się pomiędzy nimi. Widzimy samolot lecący nad chmurami, który co jakiś czas zatapia się w nich i wynurza, tak jak delfin bawiący się na spienionej tafli oceanu. One nie



pozostają mu dłużne i osiadają na jego skrzydłach, aby móc odbyć z nim daleką podróż. Jako pasażerowie możemy deformować chmury swoimi dłońmi, układając z nich obrazy przywołujące najmiłsze wydarzenia. Między naszymi palcami przelatują miliony wspomnień skryte za tym delikatnym puchem, możemy wypuścić je w świat formując swoją, prywatną chmurkę. Do nas pasażerów chętnie zagląda również złote słońce, które ma świadomość, że jesteśmy bliżej niego. Ochoczo rozpościera swoje promienie na oknach, ogrzewając przy tym nasze myśli. Jest również dobrym przyjacielem, bo osusza nasze łzy i wypala zmartwienia. Dlaczego więc warto latać samolotem? Dzięki lotom jesteśmy bliżej nieba, a ono za chmurkami skrywa dla nas wiele niespodzianek. Dobrze jest wybrać się w taką marzycielską podróż, bo lot to przecież oderwanie się od ziemi i w jego trakcie nie musimy twardo stąpać po ziemi, tak jak robimy to na co dzień.

Magdalena Klim

Nie wszystko stracone-opowiadanie

W szkole od samego ranka panował zamęt. U nas Dzień Nauczyciela zawsze obchodzono z wielkim hukiem, bowiem wszyscy uważaliśmy, że wychowawcy, nauczyciele potrzebują podziękowań za przekazywaną wiedzę i przyjemnie spędzany czas na lekcjach. Zawsze przygotowywaliśmy apel z tej okazji, w tym roku było identycznie. Jako uczeń trzeciej klasy liceum wziąłem ten dzień na poważnie, gdyż to ostatnie nasze takie święto w murach tej szkoły. Zorganizowaliśmy wiele niespodzianek wychowawczyni i wspólnie z klasą nie mogliśmy się doczekać się spotkania z Nią.

Przemierzałem hol na parterze, kiedy zatrzymał mnie pan dyrektor. Kazał mi iść do swojego gabinetu, więc od razu pomyślałem, że dzieje się coś nie dobrego.

- Pani Dąbrowska wylądowała dzisiaj w szpitalu i kazała przekazać, że nie będzie jej w szkole. Zmartwiłem się jego słowami. Ten Dzień miał wyglądać całkiem inaczej, lecz może nie wszystko jest jeszcze stracone.

-Wie Pan w jakim szpitalu się znajduje? - spytałem, bowiem do głowy przychodził mi już pewien plan.

-Szpital na ulicy Peowiaków w Zamościu.

Podziękowałem mu za tę informację i wyszedłem z gabinetu. Od razu skierowałem się pod salę matematyczną, gdzie miałem właśnie lekcje. Ogłosiłem wszystkim o całym zdarzeniu i pomyśle, który przyszedł mi do głowy w gabinecie naszego Pana Dyrektora.

Z początku myślałem, że wystąpią niewielkie problemy z organizacją, jednak moja klasa należy do tych bardziej rozsądnych i już z samego ranka wszyscy stwierdziliśmy, że zrobimy wszystko co w naszej mocy, by jakoś ubarwić ten dzień wychowawczyni.

**

Na długiej przerwie wszyscy pojawiliśmy się na sali gimnastycznej. Na twarzach uczniów można było ujrzeć przepełnione radością uśmiechy, tylko nasza klasowa grupka siedziała nadzwyczaj cicho, bez

żadnych komentarzy, pamiętam, że to my byliśmy najgłośniejsi w pomieszczeniu i budowaliśmy przyjazną atmosferę. Wszystkim było szkoda, że akurat w maturalnej klasie musiało się to przydarzyć, ale nikt nie miał na to wpływu, musieliśmy się zebrać w sobie i pokazać, jacy naprawdę jesteśmy.

Po krótkim przemówieniu uczniów z innych klas i odegraniu śmiesznych scenek złożyliśmy życzenia wszystkim nauczycielom, po czym całą klasą wyszliśmy na hol, by omówić mój pomysł.

-Myślę, że powinniśmy się złożyć na jakiś niewielki bukiet. Na pierwszy rzut oka kwiaty z pewnością ucieszą sorkę, kiedyś wspominała, że uwielbia dostawać tulipany, możemy wykorzystać tę wiedzę – Justyna rozpoczęła rozmowę.

- Świetnie! Ja wezmę album, który przygotowaliśmy i możemy jechać. Michał w końcu pochwali się prawem jazdy! - Jolka uśmiechnęła się w stronę bruneta, który faktycznie całkiem niedawno otrzymał dokument, zezwalający na prowadzenie samochodu.

Postanowiliśmy pojechać do szpitala, by zrobić niespodziankę Naszej wychowawczyni. Myślę, że takie spotkanie może być nawet lepsze niż zwykle w szkole, pomimo zaistniałej sytuacji, pokażemy, że jesteśmy wspaniałą klasą i zapewniam, że zrobi jej się ciepło na sercu, kiedy ujrzy swoich pupilów.

-Myślę, że damy radę zabrać się na cztery samochody. Michał posiada spory samochód, Ola, Agnieszka i Paweł również. Przed szpitalem poczekamy na całą klasę, żeby nie wchodzić częściowo, a tulipany kupimy wspólnie z Dorotą. - dodałem na koniec, po czym wszyscy udaliśmy się do szatni.

Mieliśmy zadanie, które świadczyło o wrażliwości całej klasy. Nigdy nie spotkałem się z sytuacją, że dosłownie wszyscy byli chętni poświęcić swoje popołudnie wychowawczyni. Po tych praktycznie trzech latach dostrzegłem wewnętrzne piękno i siłę klasy, razem podbiliśmy niejedną szczyt!

Tak, jak zaplanowaliśmy, po godzinie 14:00 wszyscy znaleźliśmy się pod szpitalem w Zamościu. Doktorzy byli zdziwieni tak dużą liczbą osób w swoich skromnych progach, jednak od razu wy tłumaczyliśmy o co konkretnie chodzi i poprosiliśmy o numer sali, w której leży pani Dąbrowska. Ordynator nie miał żadnych przeciwwskazań, co jeszcze bardziej nas uszczęśliwiło, zawsze doktorzy narzekają na ilość osób przebywających w pomieszczeniach. Tym razem nie było żadnych uwag, wszystko szło zgodnie z planem!

Kiedy weszliśmy do sali, popłynęły słowa piosenki *Sto lat*. W oczach pani Dąbrowskiej od razu zakręciły się łzy, my również się wzruszyliśmy. Dopiero w tym momencie dotarło do nas, jak bardzo uwielbiałyśmy tą kobietę. Jest wspaniałą nauczycielką i pozostanie w naszej pamięci na długie lata. Razem z Dorotą wręczyliśmy jej bukiet kolorowych tulipanów, które od razu wywołały uśmiech na jej twarzy, następnie dziewczyny podały jej album ze zdjęciami z wspólnie spędzonych dwóch lat. Uwieczniliśmy w nich wszystkie wycieczki, spotkania, apele, klasowe wigilie, jednym słowem-było co wspominać!

- Jestem z Was dumna! - jej pierwsze słowa od całego spotkania poruszyły nas wszystkich.

Na naszych twarzach zagościł dość nieśmiały uśmiech, byliśmy przekonani, że dzisiaj zrobiliśmy coś niesamowitego, jednak usłyszeć to z ust wychowawczyni po prostu bezcenne.

Pokazaliśmy, że w niektórych sprawach musimy wszyscy być zgodni i dbać o pozytywne relacje z każdym. Wtedy inni odwdzięczą się za to, a tak pozytywne opinie uskrzydlą niejednego.

Uczennica II a



Wywiad z nauczycielką języka francuskiego Panią Martą Kowalczyk – absolwentką naszej szkoły



Jakie to uczucie przekroczyć raz jeszcze próg „Norwida”, ale już nie jako uczennica a nauczycielka?

Cóż mogę powiedzieć, odczuć mam wiele, ale przede wszystkim czuję ogromną radość, że powróciłam po latach do naszego liceum, w którym jako uczennica czułam się bardzo dobrze, zdobyłam rzetelną i fachowo przekazaną wiedzę, w którym panowała zawsze przyjazna atmosfera. Jednak powrót w charakterze nauczyciela jest dla mnie wyzwaniem, któremu mam nadzieję, że podołam. Teraz odkrywając tę drugą stronę pragnę przekazać uczniom jak najlepiej potrafię swoją wiedzę tak, jak kiedyś została ona mi przekazana.

Jak ocenia pani naszą młodzież?

Nie chcę oceniać, mówić jaka jest młodzież, porównywać do tej, jaką była ta w moich latach szkolnych. Oceniać mogę jedynie wiedzę z języka francuskiego. Mogę jedynie powiedzieć to, że spotkałam się z miłym przyjęciem ze strony uczniów, co jest dla mnie budujące.

Dlaczego zdecydowała się pani na studiowanie j. francuskiego?

Właściwie to pierwszym powodem było to, że już od pierwszych lekcji języka francuskiego spodo-

bał mi się bardzo ten język, ot tak po prostu ze względu na jego melodyjną wymowę, wyróżniającą się na tle innych języków. Po drugiej klasie liceum miałam okazję uczestniczyć w wakacyjnym obozie językowym w Olsztynie, który był prowadzony przez Francuzów, znajomość z rodzimymi użytkownikami języka sprawiła, że poznawałam ten język nie tylko z lekcji, książek czy też przewodników, ale od nich samych, co zachwyciło mnie bardzo i już wtedy postanowiłam, że będę studiować filologię romańską. Później doszły też powody natury zawodowej. Francja jest przecież ogromnym inwestorem zagranicznym w Polsce, język francuski jest językiem Unii Europejskiej i językiem organizacji międzynarodowych. No i oczywiście chęć podróży do Francji, krajów frankofońskich, możliwość swobodnego porozumiewania się z Francuzami i dostęp do kultury krajów francuskojęzycznych, to wszystko wpłynęło na mój wybór.

Praca w szkole nie należy do najłatwiejszych. Po takim zwyczajnym dniu pracy wśród hałasu szkolnego należy się wyciszyć. Jaki ma pani na to sposób? Czy jest to wieczór z książką lub ulubioną muzyką? Może ma pani jakieś hobby?

Wyciszeniem dla mnie jest relaks z muzyką, bo ciszy jako takiej to nie lubię. Mimo że w szkole uczę języka francuskiego, to i w domu uwielbiam posłuchać francuskiej muzyki, obejrzeć francuski musical czy też przeczytać francuską książkę. Moja praca, posługiwanie się językiem francuskim, jest jednocześnie moją pasją życiową. Poza językiem francuskim moim hobby jest gra na gitarze, na której zaczęłam grać jeszcze w podstawówce, niestety od czasu studiów coraz mniej czasu spędzam z gitarą, ale jak tylko mogę to uwielbiam wracać także do tej

pasji.

Może nam pani zdradzić swoje największe marzenie? Może jest to podróż po Francji?

Jeśli mówimy o marzeniach to ogólnie podróże są moim priorytetem, chciałabym zwiedzić jeszcze wiele krajów, w pierwszej kolejności chciałabym pojechać do Hiszpanii no i do Kanady, w której mieszka moja rodzina. We Francji byłam wielokrotnie jednak z chęcią tam wracam za każdym razem, mam nadzieję, że wkrótce zwiedzę np. Prowansję. Jednak tego typu marzenia są tylko dodatkiem do tych prawdziwych pragnień jakimi są zdrowie, szczęście rodzinne i zwyczajna codzienność w bezpiecznym świecie, bez zamartwiania się np. o brak pracy. Mam też inne marzenia, ukryte w sercu, ale ich nikomu nie zdradzam.

Wywiad przeprowadziła:
Magdalena Klim III a



! kto to mówi

- (wyjątkowo „aktywna” klasa)
Nauczyciel: co się wam stało z tą historią? Bierzecie jakieś środki dopingujące?
- Can, we, can we?
- ...ale na maturze możemy się spotkać

- dzisiaj idziemy na stadion
- szatan przez ciebie przemawia
- pójdzicie do piekła, już jesteście na liście
- I Spy with my little eye
- Jesteś jak poeta, piszesz pomiędzy wierszami (Matma)
- Jest jeszcze kilka innych Wojtków, oj, wątków...

-Od razu mówię wszyscy przeżuwacze, gumowi.
- Naprawdę was przesadzę na wieki wieków, amen.
-A co wy tam pszczołki moje kochane robicie?
-Sprawdzę obecność.

Szkolny horoskop

Waga 23.IX – 23. X

To dopiero początek roku, a ty już masz jedynek z matematyki?
Głowa do góry :)
Na początku każdemu może podwinąć się noga.
Przygotuj się dobrze do poprawy, a sorka zapomni o tym małym niepowodzeniu :)

Skorpion 24.X-21.XI

Nie przykładales się zbytnio do ćwiczeń na stadionie i dostałeś słabe oceny? Pora to zmienić! Wskakuj w wygodne dresy i zaprezentuj swój talent do gry w „siatkę” lub „kosza”. Zapunktujesz u nauczyciela, a może nawet dostaniesz jakąś piątkę :)

Strzelec 22.XI-21.XII

Chemiku młody nie zapamiętałeś, aby wlewać kwas do wody?
Wpadki się zdarzają, ale pamiętaj musisz nadrobić swoje braki.
Nieprzygotowania się skończą i w końcu zetkniesz się z chemią.
Zaskocz sorkę opisem jakiegoś doświadczenia.

Koziorożec 22.XII-19.I

Twój ostatni zapał do czytania lektur jest godny pochwały.
Twoja twarz jest w końcu rozpoznawana w bibliotece.
Oby tak dalej!
Już niedługo posypią się piątki z kartkówek o lekturach :)

Wodnik 20.I-18.II

To, że jesteś dobry z matematyki, nie świadczy o tym, że możesz odpuścić sobie prace domowe.
Wykonaj zaległe zadania, bo już niedługo czeka cię trudny sprawdzian.

Ryby 20.II-20.III

Początek roku był dla ciebie trudny?
Nie martw się, bo masz to już za sobą. W październiku przybędzie ci dużo dobrych ocen, szczególnie z j. angielskiego.



Baran 20.III-20.IV

W ostatniej chwili dowiedziałeś się o kartkówce z historii i nie zdążyłeś zapamiętać wszystkich dat?
Każdemu może się to zdarzyć.
Pamiętaj jednak, że od tej pory sorka będzie miał cię na oku.

Byk 21.IV-21.V

Siedzisz na fizyce cicho i starasz się nie zwracać na siebie uwagi?
Pora to zmienić!
Zaskocz sorka swoją wiedzą na jednym z castingów.
Miło przejść przez nie pomyślnie dodatkowo dostając piątkę.

Bliźnięta 22.V-20.VI

Świetnie radzisz sobie z biologią, co pokazałeś na ostatniej lekcji licząc sobie zebra :)
Może warto pomyśleć o biologicznym konkursie? Kariera naukowca stoi przed tobą otworem.

Rak 21.VI-22.VII

Nie mogłeś na ostatniej geografii odnaleźć się przy mapie?
Nie martw się.
Pora wypożyczyć atlas do domu i trochę rozszerzyć swoją wiedzę.
Wtedy będziesz królem lądów i mórz.
Rozpocznij swoją podróż od teraz! ;)

Lew 23.VII-22.VIII

Ostatnio masz coraz więcej nieobecności? Miej się na baczności, bo niedługo odkryje to twój wychowawca.
Nie pomogą ci wtedy żadne tłumaczenia. Od jutra nastaw się na więcej systematyczności.

Panna 23.VIII-22.IX

Ostatnio nagromadziło ci się dużo sprawdzianów i nie dajesz rady? Pamiętaj, aby nie uczyć się na ostatnią chwilę!
Ucz się systematycznie i wprowadź więcej powtórek.

Nasza twórczość

Poranek powitał mnie pomarańczową poświatą na zasłonie i śpiewem ptaków, które zachęciły mnie do otwarcia okna. Spojrzałam na zieloną trawę, którą przyozdabiały kolorowe kwiaty. Moje włosy, które jak zawsze nie chciały się ułożyć oddawały się przyjemnemu, lekkiemu podmuchowi wiatru. Moje policzki zaczerwieniły się od tych porannych doznań.

Wiedziałam, że jest to wyjątkowy poranek, rozmyślałam dużo.

Pewnie pozwalałabym sobie dalej na rozmyślenia, gdyby nie usta sparzone mocną herbatą. Nigdy do końca nie wiedziałam czego pragnę. Za oknem słońce rozbudzało do życia rośliny, które drżały z zimna. Poranna rosa wyraźnie ochłodziła ich marzenia. Tak samo ja o poranku czułam się niczym ochłodzona rosą, nie potrafiłam się po składać, poczucie ciepła dawała mi tylko herbata.

Sama herbata jednak nie wystarczy, aby ogrzać moje serce. Żaden mocny napój nie pobudziłby mnie znów do życia.

Podróż.. Czekałam na nią.. Wyczekuje tego momentu, kiedy będę mogła wsiąść i udać się w nieznaną. Moja wyobraźnia nocą kreuje mi najpiękniejsze scenariusze.. Moje myśli kolorują tę rzeczywistość. Chcę pamiętać z niej jak najwięcej. Karmić swoje zmysły i odczucia. Każde miejsce dotąd mi nieznaną jest dla mnie wielką przygodą. Przyznosi za sobą tak wiele doznań. Wiem, że będzie to piękna, poetyczna wędrówka w mój świat..

Jest mi tak obcy a zarazem tak

bliski.

Uśmiech, który gości na mej twarzy nie potrafi zniknąć. Od momentu kiedy tylko moje oczy otworzą się, aby powitać nowy dzień, moje usta już unoszą swe kąćki do góry. Mój śmiech to teraz śmiech, który trwa wiecznie. Moje myśli potrafią tylko odliczać i doszukiwać się nowych sytuacji o których marzę.

Sny.. to one pokazują mi jak chciałabym przeżyć ten czas. To one utwierdzają mnie w tym jak ważne jest dla mnie to wydarzenie.. To one pozwalają mi czekać.. Jednak wiem, iż nie mam za wiele cierpliwości a wizja wyjazdu unosi mnie do góry.

Czekam, czekam już na ten moment.. Mam nadzieję, że moja podróż emocjonalna niedługo stanie się rzeczywistością. Moja głowa już czeka na natłok kolorowych myśli, wiejskich, sielankowych obrazów czy miejskiej potęgi. Moje usta już ćwiczą, aby wyrażać piękno, które będzie mnie otaczało, a moja dusza zalewa mnie falą gorących uczuć.

Może jestem inna, ale w swojej inności odnajduję jakąś cząstkę magii. Wierzę, że będzie mi ona ciągle towarzyszyła i wirowała wśród nowo poznanych mi osób.

W złotą nić włosów wplotę cię
Aby każdego ranka rozczesywać
twoje myśli o mnie

Aby układać twoje marzenia
skierowane do mnie

Aby spleść je gumką i nie pozwolić uciec

Może splączę warkocz uczuć,
który spłynie po moich
ramionach jak twe usta

Miałabym cię zawsze przy sobie
wyraźnie zaszczerpionego w mojej głowie

Księżyc świeci nad głową,
ponoć jesteś moją drugą połową.

Miłosnym skrzydłem zostałam
muśnięta i w sidłach namiętności zamknięta.

Cherry

Choć patrzę nieśmiało w twoją stronę, czuję,
że w głębi Twoich oczu kiedyś utonę.

Błękit spojrzenia serce me uwiódł.

I skłonić do działań, by plan się powiódł.

Noc świetlista przepelniona gwiazdami, każdy z nas żyje ze swoimi kolorami.

Ty nadałeś memu życiu kolor błękitu, co sprawiło,
że błądzę wśród jego zachwyty.

Cherry



Kącik życzeń

Dla wszystkich nauczycieli
najlepsze, najserdeczniejsze,
najcieplejsze życzenia,
zdrowia, wyrozumiałości oraz
wiecznej cierpliwości !

Życzymy Pani
Ewie M.
Tak jak nikt inny nie życzy,
Spełnienia wszystkich
marzeń,
Zdrowia, szczęścia i słody-
czy.

Klasa II a



Panu Andrzejowi
od komputerów,
który zna wiele bajerów,
życzymy
sprzętu sprawnego
i zawsze humoru dobrego.

Panie z matematyki,
przepraszamy za nasze
wybryki,
dziękujemy za rachunki
i dajemy duże pocałunki.

Uczniowie

Pani Marcie K. dziękujemy
za wyrozumiałość i serdecz-
ność na lekcjach.

Klasa III a

Serdeczne życzenia dla uko-
chanej sorki Agnieszki
z okazji Dnia Nauczyciela.
Niech nam żyje 100 lat!

Tajemniczy wielbiciel

W podziękę za zachęcanie do
myślenia
tak dobrze i uczciwie,
jak tylko to możliwe
spełnienia najskrytszych
marzeń
życzą kochający Was
uczniowie!

By uśmiech nie zniknął z Wa-
szych twarzy,
By spełniało się to o czym
każdy z Was marzy,
By szczęście Wasze ciągle
trwało
I nigdy go nie było mało,
By nasza praca dla Was była
estetyczna-
Tego Wam życzy
klasa II humanistyczna

Wszystkiego Najlepszego,
dużo zdrowia, szczęścia
I spełnienia marzeń
Życzymy wszystkim nauczy-
cielom i pracownikom
szkoły.

